

Boże Narodzenie - dzieci przypominają o najważniejszym

„Nie ziewajmy Bożego Narodzenia”, wzywał Papież Franciszek podczas audiencji rodowej - 19 grudnia. W to wezwanie wpisują się działania dzieci z Ruchu Focolari.

Przed Bożym Narodzeniem dzieci z naszego Ruchu na całym świecie przygotowują gipsowe figurki Dzieciątka Jezus i rozdają je ludziom na ulicach, placach, w sklepach. Tym gestem, chcąc przypomnieć wszystkim, że w Boże Narodzenie rodzi się Jezus i to On jest najważniejszy.

Dzieje się tak od 1996 r., kiedy to najmłodszy członkowie Focolari odpowiedzieli na rozważanie Chiary Lubich „Usunięto Jezusa”, inicjatywą rozdawania przed Bożym Narodzeniem, figurek Dzieciątka Jezus.

Minęło wiele lat, ale kolejne pokolenia najmłodszych z Ruchu kontynuują tę tradycję. W Polsce jest ona także żywa i w wielu naszych wspólnotach, również w tym roku dzieci przygotowują figurki Dzieciątka Jezus. Samo przygotowanie akcji to współdziałanie wielu osób.

Tak o tym pisał z Warszawy: „W tym roku w wydarzeniu wzięło udział 18 dzieci (Gen 4 i Gen 3) oraz Gen 2, rodzice i fokolary. Przygotowano ponad 90 figurek. Ktoś ze wspólnoty sponsorował gips, ktoś inny podarował siano, jedna z mam ofiarowała się by przepisać i wydrukować teksty rozważań Chiary, które były dołączane do koszyczków. Foremki i gips zostały wzięte do kilku domów, by wspólnie z całymi rodzinami przygotować figurki. Dzieci bardzo przeżywały to, jak powstawała każda figurka – czteroletnia Dorotka kładła Jezuska blisko kaloryfera żeby mu było cieplej, zanim będzie położony na sianku. Wszystkie figurki Dzieciątka Jezus zostały rozdane. W tym roku składane ofiary są przeznaczone na pomoc Syrii.”

W Krakowie Gen3 chłopcy i dziewczynki przygotowane figurki rozdali dorosłym członkom wspólnoty z prośbą, aby je podarowali w pracy, sąsiadom, czy swoim krewnym, tak aby przesłanie dotarło do miejsc, gdzie jesteśmy na co dzień, ale gdzie nie wszyscy pamiętają o najważniejszym przesłaniu Bożego Narodzenia.

Relacja osoby, z innej wspólnoty, która podarowała Figurki Dzieciątka Jezus w zakładzie rehabilitacji: „Podarowałam figurki rehabilitantom, potem widziałam, że postawili je na centralnym miejscu w swoich pracowniach”.

Wspólnota rzeszowska także uczestniczyła w tegorocznej akcji.

Zdaje się, że te działania najmłodszych to maleńka kropla, ale kropla miłości, która przeniknęła do świata.

Oto tekst, który dzieci w Warszawie dołączyły do figurek Dzieciątka Jezus.

MARZENIE TEGO DZIECKA

Boże Narodzenie. Niewidzialny stał się widzialny, Słowo Boże stało się ciałem. Ten, który nie

został stworzony, ukazał się wśród stworzenia, światło zabłysło wśród mroków.

I dlatego mają swój sens te światła, kolory, prezenty, życzenia, śródek, przystrojone choinki, piewy, muzyka...

Nie tylko do tego winno się sprowadzać Boże Narodzenie.

To niepowtarzalne światło chrześcijańskie powinno rodzić w naszym sercu przekonanie, niezachwiana wiara, jasną rzeczywistość: jeżeli Bóg zstąpi z Nieba dla nas, to nie ma wątpliwości, że nas kocha. A jeżeli ktoś nas kocha, wińcej – jeżeli sam Bóg nas kocha, wszystko staje się dla nas łatwiejsze na ziemi, wszystko jest bardziej czytelne: w różnych ciemnych momentach życia możemy odkryć Jego kochającą rękę, jakiś sens – coś dla nas nieznanego, który jednak jest miłością.

Wszystko staje się łatwiejsze do zniesienia. I wszystko jest bardziej przeniknięte radością, jeżeli już o radości mówimy.

Ponieważ w tle wszystkich radosnych momentów życia, takich jak rozkwitająca piękna miłość, narodziny dziecka, jakiś mały nieoczekiwany uśmiech losu, obecna jest Opatrzność Ojca.

Wszystko też staje się możliwe. Jeżeli wierzymy, a wierzymy w Boga, który nas kocha, kiedyś niemożliwe jest do pokonania, niekiedy nawet tak oczywiste niepodobiestwo jak to, by nasza kulebka, planeta, na której gościmy, mogła być w pokoju.

Tak, wszystko jest możliwe.

Wińcej, jeżeli Wszechmocny przyszedł pomiędzy nas, nasza wiara może sięgać dalej. Możemy wierzyć, że jeżeli będziemy mieli nadzieję i będziemy o to prosić całym sercem, nasz świat wejdzie na drogę jedności: jedności między pokoleniami, między klasami społecznymi, między rasami, między podzielonymi od wieków chrześcijanami, między wyznawcami różnych religii, między narodami.

Jedność, idea jedności, wyczuwa się w atmosferze naszych czasów.

Wielu młodych na świecie wierzy z zapalem w wartościowym ich wieku i pracuje dla tego celu z typową dla nich odwagą. Pozwólmy im marzyć i działać.

To Dzieci, na cześć, którego wińtujemy, nie o czym innym marzyło. Przyszło na ziemi, aby wszyscy stanowili jedno. I oddało życie, aby to marzenie się spełniło.

Chiara Lubich